

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 70).

Sławna w Ewangelii Marta, siostra starsza Magdaleny i Łazarza, rodem była z Betanii blizko Jerozolimy. Dostatkiem świeckim i zacnością dobrze od Boga opatrzona, uwierzywszy w Jezusa, żywot sobie święty i bogobojny w panieńskiej czystości obrała. Jak wielce zaś Pan Bóg ją Sobie upodobał, świadczą słowa świętego Jana Ewangelisty: „A Jezus miłował Martę, i siostrę jej Maryę, i Łazarza.“ (Jan 11, 5). Sławi się najprzód wiara jej. Gdy bowiem umarł Łazarz, brat jej, a Pan od niej przyzwany, w dom jej przyszedł, rzekła ona słowa: Byś tu był, Panie, nie umarłby był brat mój. A podnosząc się na większe stopnie wiary, przydaje: Lecz wiem, i teraz, i o cokolwiek Boga prosić będziesz, da Tobie Bóg. I gdy jej rzekł Pan Jezus: Brat twój zmartwychwstanie, ona, nie śmiejąc tego pragnąć, rzekła: Wiem, iż wstanie na dzień ostatni zmartwychwstania. A Pan Jezus, pokazując się być Bogiem prawym, dał jej naukę: Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto umrze, a wierzy chociaż umarły jest, ożyje; a kto żywy jest, a wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. I pyta jej, jeśliby temu wierzyła? A ona wielkie wyznanie

uczyniła, mówiąc: I bardzom ja temu dawno uwierzyła, Panie mój, iżeś Ty jest Chrystus, Mesyasz, Syn Boży, któryś na ten świat przyszedł. — Ta wiara jej gorąca, miłością ku Chrystusowi i uczniom Jego, żywa, a nie martwa była, bo ją jako we wszystkiem, tak też i w hojnem miłosierdziu i jałmużnach ku ubogim i niedostatecznym pokazywała. Miłosierdzie tej Niewiasty świętej do tak wysokiego szczęścia przyszło, iż samemu Bogu i Panu Aniołów jałmużnę z ręki swej dawała, i w dom swój, jako ubogiego podróżnego przyjmując Jemu usługiwała, do stołu służyła i inne wszystkie posługi domowe wyrządzała, pieniędzmi też w potrzebach opatrowała. Przetoż Ewangelia sławi jej jałmużnę, mówiąc: Niewiasta niektóra imieniem Marta, przyjęła Go do domu swego, i z pracą a bieganiem i skrzętnością Jemu służyła.

Czasu jednego, gdy Pan do niej z uczniami przyszedł, Marta wielkim i miłym gościom swoim jeść gotowała, a siostra jej Magdalena u nóg Pana słuchała słów z ust Jego; tedy Marta poczęła się na nią do Pana żalić, mówiąc: Panie, siostra moja opuściła mię w posługach domowych: rozkaż jej, aby mi pomogła. A Pan Jezus dał jej oną pamiętną naukę: Marto, Marto, troszczysz się około wiela, ale jednego potrzeba; Marya najlepszą cząstkę obrała, która od niej odjętą nie będzie.

Święty żywot wiodąc Marta, a w nim statecznie trwając, gdy z Magdaleną następnie patrzała na śmierć Pana i Boga swego, widziała też z innymi uczniami zmartwychwstanie Jego. Przed Wniebowstąpieniem Swojem Pan Jezus wywiódł uczniów Swoich do Betanii, chcąc nawiedzić Martę, oną jałmużnicę Swoją. Kto wypowie, z jakiem Go tam weselem widziała, z jakim pokłonem patrzała na chwałę i majestat Tego, który już jej jałmużny nie potrzebował. Po Wniebowstąpieniu z innymi chrześcijaninami na śmierć skazana od żydów, za sprawą Bożą do Marsylii przypłynęła i tam świętobliwie żywota w

klasztorze jednym dokonała. Będąc już blizką zgonu, kazała się wynieść z komórki swej, aby swobodnie w Niebo patrzeć mogła. Leżąc na ziemi popiołem posypanej, słuchała czytania Ewangelii św. Łukasza i w słowach onych: Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha mego — poszła do wiecznej gospody, na rozkosze sobie od Gościa swego zgotowane, z czego Bogu nieogarnionej chwały cześć i sława na wieki.

Nauka moralna.

W słowach Zbawiciela: „Marto, Marto, troszczysz się około wiela ale jednego potrzeba!“ zawarta jest jak najzbawienniejsza dla nas nauka. Marne są bowiem wszystkie nasze zachody i zabiegania o rzeczy doczesne, jeśli nie będziem o tem pamiętać, że zbawienie duszy jest najważniejszą sprawą, obok której wszystkie starania, troski, prace i zajęcia nasze mają tylko wartość drugorzędną. Iluż to ludzi troszczy się, co będą jedli i pili, ileż ponoszą trudów i starań, aby dojść do majątku, jakże mocno się frasują i kłopocą o rzeczy ziemskie i doczesne, odwracając uwagę od tego, o co by się przedewszystkiem starać i troszczyć powinni. Zbawienie duszy ma być pierwszem i najgłówniejszem naszem zadaniem i staraniem. Jak zaś drobnostkowem i marnem wyda się zajmowanie takiemi drobnostkami temu, kto ze stanowiska wieczności zapatruje się na sprawy tego świata. Zamiast się przeto uganiać za marnościami, zamiast martwić i troszczyć o byle co, nie traćmy nigdy z oczu ostatecznego przeznaczenia swego, stosujmy wszystkie myśli, czyny, postępki do tego celu i pamiętajmy, co mówi Pismo święte Starego Zakonu: „Bój się Boga i zachowaj przykazania Jego: wtedy bowiem dopiero będziesz całym

człowiekiem.“

Pomnijmy, jak błogą była śmierć Marty, że tu na ziemi ugościła Jezusa w swym domu, że dla Niego wszystkiego się wyrzekła. Daj nam Boże wszystkim tak umierać; pełnijmy dzieła miłosierdzia z miłości ku Bogu, odwiedzajmy i pielęgnujmy chorych, nie szczędźmy ubogim jałmużny, módlmy się za grzeszników, nie zapominajmy w modlitwie o drogich nam zmarłych, nieśmy pociechę strapionym, wybaczajmy nieprzyjaciołom, pełnijmy obowiązki swego powołania ściśle i sumiennie, a wtedy ze spokojem i czystem sumieniem będziemy mogli umierać ufni w sprawiedliwość i w miłosierdzie Boże.

Modlitwa.

Wysłuchaj nas, Boże, Zbawicielu nasz, abyśmy weseląc się obchodem uroczystości św. Marty, dziewicy Twojej, z przykładów jej życia uczyli się czynić postęp w pobożności. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 29-go lipca w Taraskonie we Francyi uroczystość św. Marty, Dziewicy, gościnnej przyjaciółki naszego Zbawiciela i siostry Maryi Magdaleny i św. Łazarza. — W Rzymie przy Via Aurelia męczeństwo św. Feliksa II, Papieża, który za obronę katolickiej wiary został przez aryańskiego cesarza Konstancyusza z tronu swego spędzony i w Cervetro w Toskanie tajemnie zamordowany. Ciało jego wzięli w posiadanie klerycy i pochowali przy wspomnianej ulicy. Później przeniesiono je do kościoła św. Kosmy i Damiana w Rzymie i tam po długiem zapomnieniu znaleziono znowu pod ołtarzem wraz z relikwiami św. Męczenników Marka, Marcelliana i Trankwillina. Razem z niemi złożono je w dawnem miejscu dnia 31 lipca. Pod owym ołtarzem znalazły się także ciała św. Męczenników Abundyusza i Abundancynsza, którzy 15 września czyli w przededniu ich uroczystości przeniesieni zostali do kościoła al Gezu. — W Rzymie przy Via Portuensis śmierć męczeńska Świętych: Symplicyusza, Faustyna i Beatryksy pod cesarzem Dyoklecyanem. Dwaj pierwsi po różnorakich mękach skazani zostali na śmierć; a siostrę ich, Beatryksę, kazał sędzia udusić. — Również w Rzymie uroczystość św. Lucylli i Flory, także św. Eugeniusza, Antonina i Teodora z 18 towarzyszami, co wiarę swą krwią przypieczętowali za czasów cesarza Galliena. — W Gangra w Paflagonii męczeństwo św. Kallinika; sieczono go rózgami żelaznemi i rozmaitym innym męczarniom go poddawano, aż wreszcie w piecu życia dokonał. — W Norwegii uroczystość św. Olafa, Króla i Męczennika. — W Troyes we

Francyi uroczystość św. Lupusa, Biskupa i Wyznawcy. Wraz ze św. Germanem udał się w podróż do Anglii celem zwalczania heretyckich pelagianów, a także swe miasto Biskupie bezustanną modlitwą uchronił od zburzenia przez hordy Attyli, które wówczas całą Francyę pustoszyły. Po 52-letniem gorliwem spełnianiu swego wysokiego urzędu przeniósł się do spokoju wiecznego. — W S. Brienc w Bretanii uroczystość świętego Gulielma, Biskupa i Wyznawcy. — Również złożenie zwłok św. Prospera, Biskupa z Orleanu. — Pod Todi pamiątka św. Faustyna, Wyznawcy. — W Manii w Galecyi pamiątka świętego Serafina.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related